Zagadki.

Fiła, fiła, pełna skrzynia aksamitu? Komin z sadzami.
Stoji panna w sklepie, po cyckach się klepie? Bójka pinacz. Kiżanka.
Stoji panna w kąciku w zielonem kabaciku? Miotła.
Stoji panna w komorze, a ma warkocz na dworze? Marchew.
5. Stoji panna w murze w czerwonem kapturze? Cegła.
Siwy wół wypił wody pełen dół? Mróz.
Ma uszy — nie słyszy; ma nogi — nie chodzi? Grapa.
Nie ma nóg, ani rąk, wlezie na najwyższy drąg? Chmiel.
W mięsinem ganku żelazo się gotuje? Wędzidło.
10. Stoji panna w sieni, sto kożuchów na niej? Gęś.
Jedzie chłop do lasu dyszlą do wsi? Żurawie.
Czterech braci do jednego krza strzelają? Cyce u krowy.
Fiu, fiła, każdy kołek ma gózdziczek? Garnuszki na kołkach.
Stoji panna na dworze na jednej nodze;
Nie je, nie pije, tylko jedną rosą żyje? Kapusta.
15. Stoji pałka, a na tej pałce gałka,
A ja mogę przysiąc, że w niej jest tysiąc? Makówka.
Żółciuśnieńkie, maluśnieńkie, chociaż najwiękrzego pana
z konia zsadzi? Łajno.
Malusieńkie, czerwoniusieńkie, po wsi chodzi, ludzi zwodzi? Skrzypce.
Czterech braci ciągle się gonią, a nie mogą
się dogonić? Koła u wozu.
Malusieńkie, krzywusieńkie, po polu obleci,
20. Do domu przyjdzie, pod belkę wleci? Sierp.
Jego stoji, słabo wisi; sam kosmaty, koniec łysy? Orzech.

Stoi dąb, ma cztery odnogi? Pory roku.
Stoi beczka wina, a dziurki w niej nie ma? Jaje.
Między dwiema górami niedźwiedź mruczy? Pierzyny.
Stoi panna w bruździe na złotej uździe? Bania.
25. Łysy wół przez wrota patrzy? Księżyc.
Czerwony kurol po płocie czal? Ogień.
Śmiga nie biczem, jedzie nie wozem, i śladu po niem nie ma? Czółno.
Jedno mówi: daj bierz dzień; drugie: daj bierz noc;
a trzecie mówi: albo mi we dnie, albo mi w nocy,
zawsze muszę wytrzeszczać oczy? Łóżko, drzwi, okno.
Stoi chlewczek z dwuch deseczek, a w tem chlewczeku biały cielaczek? Gryka.
Święty Roch zasiał groch; księżyc widział - nie powiedział,
30. słońce wzeszło - pozbierało? Rosa.
Co się z wroną stanie, gdy jej siódmy roczek minie? Ośmy nastąpi.
Za dwo górami lew ryczy? Grzmot.
Stoi panna w ogrodzie na jednej nodze, a ja mogę przysięgę, że ma więcej dzieci jak księgi? Makówka.
W lesie cięte, w domu gięte, po wsi chodzi, ludzi uwodzi? Skrzypce.
Na to ten co bot, żebyś z sobą spał, lecz żebym wszystkał i wymykał i wygoić miał? Ścianiczki.
35. Który święty jest najstarszy? Św. Jan w oleju.
Jeszcze się ojciec nie urodził, gdy syn po świecie chodził? Dym.
Trzech braci stoi pod jednym kapeluszem? Stogi pod grapką.
Jechali goście podkuwanemi mostie? Groch po pantaku.
Bez skrzydeł a frunie, bez nóg a chodzi? Chmura.
40. Czarne sukienko leżo w okienko? Noc.

Co to za zwierzę, co rano chodzi na czworakach, w południe na dwóch nogach, a w wieczór na trzech? Człowiek.
Chodzi chodziła, wisi wisiała, wisiała spadła, chodząca zjadła?
Czerwony płaszczyk wiele ogromny piasek? ⌊Gąsienica – śliwka.
Co się pali bez ognia? Słońce ⌊Cebula.
45. Rośnie bez korzeni, kwitnie bez kwiatów? Lód
Stoi wieża na pół morza, a pięćset przęseł, a okien jest tysiąc? Mak.
Stoi panna w oknie, ogonek jej moknie? Igła.
Piękna dziewczyna na polu się bawiła,
Jak się bawiła, koszulkę zgubiła.
Księży widzieli, nie powiedzieli,
Słońce wzięło, pozbierało? Zorza – rosa.
Stoi panna na dworze, a jej warkocz w komorze? Dzwon.
50. Co rośnie bez korzeni, kwitnie bez kwiatu? Kamień – sosna.
Stoi wałek na drogach, wciąż który kręci na każdej nodze? Wiatrak.
Stoi drzewo, na drzewie konopie, na konopiach glina, a w glinie groch, a w grochu świnia? Łeb, włosy, naczynie, jedzenie, głód.
W dzień jak wąż, w nocy jak drabina? Sukienka sznurowana.
Na dworze się urodziło, po ziemi nie chodziło,
Czerwonemi nie trzęsło się. Mam ogonek nie wyjętami? Wiśnia.
55. W czerwieni się urodziło, w zieleni się uchodziło, w bieli zeszło, do grobu wzięte? Człowiek.
Pojechał chłop na jarmark, kupił sobie konia bez ogona. Przyjechał do domu, przyprawił jej ogon. Igła z nitką.
Rozsiany owies, zebrany miesiąc i chleb? Gwiazdy.
Malusieńka, czarniusieńka, kto się zobaczy? Pchła.
Prosił pan do pana, aby przyjął mu łeba, co wyszedł by z komnaty łbu? Grzebień, włosy i wesz.

60. Jadą, jadą goście po lipowym moście do glinianego dworu?
Szachta, machta, dziurawa płachta? [Groch po moście do garnka.
Stoi duża burza pod lasem, a z tej burzy czy bywa deszcz? [Brona.
duży? Może być, jeżeli ci się pospią, a ci powstaną, co kościane
nosy w białe chustki ucierają? Przyjechał jeden pan do panny w zalo
ty. Sobie się bardzo spodobali, rodzicom zaś to nie było po woli. Umówili
się kochankowie, i w naznaczony dzień kochanek przyjechał i, gdy się
wszyscy pospali, wykradł mu ją.
Przyszła lichota przed pańskie wrota, a puchtawa się dowiedziała
i panu powiedziała. Pan wziął ciupy na gwiazdy, siadł
na trzęsąbydłę i pojechał do szumnej? Przyszedł złodziej (lichota),
chciał krowę ukraść, ale pies (puchtawa) zaszczekał; pan usłyszał,
wziął spodnie (ciupy) na nogi (gwiazdy), wsiadł na bryczkę na reso
rach (trzęsąbydło) i pojechał do lasu (szumnej) ścigając go.
65. Kto jest czerwony po śmierci? Rak.
Ma nogi nie chodzi, ma nogi nie bodzie? Stół.
Nie je, nie pije, chodzi i bije? Zegar.
Wisi dzieża koło ratusza, przyszedł duch, [illegible] ją w brzuch?
Bez czego P. Bóg obejść się nie może? Bez jmienia. [Kołatka.
70. Co jest bez początku i końca oprócz P. Boga? Kółko.
Matusię rozdzierało, tatusiowi wisi? Żóraw-studnia.
Idzie pani do stodoły, ma sukienkę w trzy poły, a tyłek jej widać?
Przyjechał kawaler do panny i prosi, ażeby [Kura gdy z jajkiem idzie.
ona pozwoliła puścić łysego (konia) do korona tego (błonia); ona
na to: kosy mam wygolone (ścięte), lecz kozy nie dam gołego.

Język.

Od wyrazu bezokolicznego być czas teraź. Ter. l.p. je; cz. prz. bulem. Od zaimka osob. -ziam tworzą zaimek dzierżawczy jichni-a-e, np.: poszedł do jichniego księdza t.j. do jich księdza.

a pochylone t.j. grube, wymawiane o^a.

W czasie przyszłym zam. zakończenia ł wrzędzie ~~n~~ n, np: wziąnem zam. wziąłem.

Bardzo często o bez żadnych przyczyn etymol. wymawia się jak ó, np: któ, kóń, dóm, ón i t.d.

Ą wymawia się jak ań ale przez nos, np: tańka, bandań, i t.d.

E w wielu wyrazach mówią bez należenia, np: naśta, wiérta, miétła.

Dopeł. l.p. i l.m. i celow. l.m. co ona jest: jéj; jejich, jéjim.

Dopeł. i celow. rodzaju męskiego i nijakiego na ego, ému, celow. l.m. rzeczowników óm, np: dobrego, dobrému, rękóm, domóm.

Dopeł. l.m. rzeczowników wszystkich rodzajów kończy się na ów: matków, chłopów, jimionów.

Osob. l.m. tam gdzie my teraz kończymy na ymy, w ustach ludu dziś słychać isimy, np: widzimy.

Miejscownik l.m. rzeczowników kończy się na och, np: w matkoch ojcoch i t.d.

Niemczyzna już oddziaływa ~~na~~ na mowę ludu: mówią polskimi wyrazami po niemiecku, przyszli mnóstwo wyrazów niemieckich. Zamiast tego przechowało się wiele archaizmów.

kiedy - przecie.	kiecka - spódnica.	zakitować - zamknąć.
bezat - alboż nie.	mir - pokój.	miotła-pajta - szotka.
skórznie - buty	czytak - książka	mgzia - krowa
buty trzewiki	[illegible]	pucia [illegible]

puziasty - bażgaty.
guła - pindyk.
pijemoni - ksiądz.
zuwała zawała - kukułka.
chyżę, chutki - prędki.
pazucha - pacha.
żyło - koszula śmiertelna.
giezełko - koszula.
wiersza - do łapania ryb.
sidłot - podrywka.
wierna, wiernik - wyznawca.
wiarus - dobry polak.
śpik - ser twardy.
ceberek - wiadro.
szkapa - koń chudy.
chudoba - dobytek.
ociec - ojciec
raźny - wesoły.
margalny - do niczego.
wyszywać - haftować.
czernidło - atrament.
zmykać - uciekać.
ciapać się - porwać się z kogo.
busiek - wół.
naucały - uczony w księgie.
mańka - ręka lewa.
mańkut - człowiek, co lewą ręką robi.

łoński - przeszło roczny.
wej - oto.
knyp - nóż.
Zimna - bułka.
wełtka - kamizelka.
baksy - spocznie.
brakować - potrzebować.
łaza - azyja
feler - wada.
kubeł - wiadro.
kłaśko - sążeń
mięso wołowe - wołowina.
skopowe - baranina.
sznaps - gorzałka.
kornes - wodnoprosta.
duch szpukuje - pokazuje.
zychłyk - tak samo.
jo - tak.
fort - dalej.
stelmach - kołodziej.

ojno - ta.
czupak - szczupak.
mniód - miód.
niemiemiec - niemiec.
sztepek - czepak.
wnetki - prędko.
bendzę - cudengi.

Bradko, ale jeno się trafia przed samogłoskami, a szczególnie przed o, przydech ł, np: łokno, łogoń, łon zam: okno, ogon, on.

O nazwiskach.

Lud siebie, oprócz miana ogólnego Polak, nazywa od miast lub okolic, np. Dobrzyniak, Rypiniak, Mazur, Kujawiak i t.d.
Oprócz nazw rodowych (familijnych) mają jeszcze przezwiska, które z dziada pradziada przechodzą na dzieci. Takie są: Kruki, Gapy, Zuchy, Zawadyjaki i t.p. Żona nazywa się z imienia męża, np. Wojciechowa, Maciejowa. Córki nazywają się z nazwiska ojców, dodając do zakończenia ski, cki, dzki, — ówna, np. Lasowski — Lasowszczónka. Jeśli zaś nazwisko ojca nie kończy się na ski, cki, dzki, wtedy dodaje się ówna, np. Krajanek — Krajankówna.
Do dziewcząt i parobków będących w służbie, wołają po imieniu.

Liczenie pieniędzy.

Lud jeszcze rachuje na dukaty, talary, tynfy, złote, grosze, trojaki, szóstaki, dydki, ósmaki, półgroszki, grosz dobry, grosz polski, złoty dobry, złoty polski, srebrniki. W ostatnich czasach zaczęto liczyć na ruble i kopiejki. —

Pisałem w Lubiczu

Aleksander Petrów